



KURIER WILEŃSKI

DIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 65 (12848)

ŚRODA, 3 kwietnia 1996 r.

cena 60 ct

Francuzi obiecują pomoc w integracji z Europą

Bawący na Litwie przewodniczący Senatu Francuskiego obawiający się Sejmie Litwy, że obywatela kraju oczekuje wspólna przyszłość w jednolitej Europie i przywrócić maksymalną pomoc swego kraju Litwie w integrowaniu się z UE.

"Pomogliśmy wam w stawianiu pierwszych kroków, pomożemy w integrowaniu się również z Europą dnia jutrzejszego, zapewnił przewodniczący senatu Rene Monory, przemawiając we wtorek do posłów w Sejmie Litwy.

"Mam nadzieję, że Europa, której jest całkowicie uzasadnione i ma niezbędny podstawa, aby mogła wcielić się w życie. Wszak naród litewski jest rzeczywistym członkiem naszej wielkiej rodziny", dodał on.

Dla Litwy, która w czerwcu roku ubiegłego podpisała układ oswobodzeniowy z UE i poprosiła o przyjęcie do niej, pod względem moralnym szczególnie ważna jest pomoc jednego z największych krajów Europy, popierających integrację.

Rene Monory, który przemawiał również jako osoba opowiadająca przez prezydenta Francji, potwierdził "szacunek, przyjaźń i oddanie" współpracy franco-litewskiej we wszystkich dziedzinach. Jednocześnie zaznaczył, że "nasze więzi gospodarcze są jeszcze zbyt skromne, chciałobyśmy, aby w przyszłości

stały się one ściślejsze".

Przewodniczący Senatu Francuskiego Rene Monory wczoraj rano spotkał się z prezydentem Litwy Algirdasem Brazauskasem i wręczył mu list od prezydenta swego kraju Jacquesa Chiraca, wyrażający poparcie dla dążeń Litwy do integrowania się z UE oraz podkreślający gotowość do rozwijania dwustronnych stosunków w różnych dziedzinach.

W drugim dniu wizyty wysoki gość odwiedził Kowno.

Francja popiera integrację Litwy ze strukturami europejskimi, maksymalnie podtrzymuje dążenie naszego kraju do tego, aby zostać członkiem Unii Europejskiej i NATO — jeszcze raz potwierdził to na konferencji prasowej w Sejmie przewodniczący Senatu Francuskiego.

Przewodniczący Sejmowi Česlovas Juršenas na konferencji prasowej podkreślił, że dla Litwy szczególnie ważne jest poparcie takiego wielkiego i wpływowego państwa w dążeniu do członkostwa w UE, innych organizacjach europejskich. Przewodniczący Sejmowi poinformował dostojnego gościa, że po odroczeniu niepodległości Litwa potrafiła uregulować dobre stosunki z państwami ościennymi, "W zjednoczonej Europie bowiem naprawdę jesteśmy niepotrzebni z naszymi dodatkowymi problemami".

(BNS i ELTA)

Biuro opinii i sondaży "K. W." (BOS)

Wszystko zależy od poziomu kultury

Dziś rozmawiamy o nacjonalizmie. A pytanie brzmi tak: Czy stękałeś się z nacjonalizmem? Jeżeli tak, to w jakiej formie?

Z. P.: Nie, nie podam pani nazwiska. Nie wie pani dlaczego? Mnie się wydaje, że fakt zmuszania ludzi uczenia się języka litewskiego jest sam w sobie dyskryminacją. Ja chcę uczyć się takiego języka, jaki sobie wybiorę. I wszystko powinno zależeć tylko od tego, czy ten język potrzebny mi w pracy czy nie. To zdawanie egzaminów! Przy tym przyjmowanie egzaminów przez osoby z góry źle do ciebie usposobione! Jeżeli zdasz egzamin otrzymasz pracę, jeżeli nie — to nie. A w mojej pracy litewski mi nie jest absolutnie potrzebny. Pracuję w środowisku polskim i tych parę zdań, które powinienem znać, aby napisać sprawozdanie do ministerstwa, wystarczą mi w zupełności.

Czy takie wymuszanie jest zgodne z Kartą Praw Człowieka? Cemu o tym nie pisze prasa litewska? Czy wszyscy są aż tak jednomyślni? Czy nie znajdzie się ani jednego rozsądnego człowieka? Te liczne komisje, które nawiedzają rejon wileński, sprawdzają w jakim języku napisane są wywieszki w toalecie... te wypadki w prasie i telewizji. To taka jest demokratyczna prasa?... Właśnie dlatego, proszę pani nie podaję swego nazwiska. Kto wie, w jakim miejscu przydzie się mi uciepercie za to, że wypowiedziałam, co mi myśli.

K. W.: Kiedyś pisałem pracę naukową o wybitnym polskim naukowcu. Powiedziałano mi, czemu nie pisać o litewskich naukowcach. Gdy napisałem, robiono mi takie trudności, że aż wstyd powiedzieć. Ja rozumiem, każdy z recenzentów myślał: 'Cholera, czemu to ja nie domyśliłem się!'. Panuje opinia, że jako Rosjanin nie mogę napisać dobrej pracy o Litwinie. Zwykle zazdrość pod płaszczykiem głupiego nacjonalizmu.

Elzbieta DAREN, emerytka: Ciele życie pracowałam w litewskim zespole. Właściwie już do tego przyzwyczaiłam, że nie liczone są nigdy z moim zdaniem, chociaż chętnie przyswajano moje idee, ale dlaczego w takim razie wymaga się od nas integrowania się z litewskim społeczeństwem? Teraz już nawet rodacy w Polsce o tym mówią.

(Dokończenie na str. 2)

ZNAJ DZIAL WILNI
76.84.108.8 FM

DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465



Vytienio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

Mianowano przedstawicieli Litwy w międzynarodowych organizacjach finansowych

Rząd Litwy mianował przedstawicieli Litwy do międzynarodowych organizacji finansowych.

Kierownikiem Międzynarodowego Funduszu Walutowego ze strony litewskiej mianowany został przewodniczący zarządu Banku Litewskiego Reinoldiusas Sakšas. Na kierownika grupy organizacji Banku Światowego oraz kierownika Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju ze strony litewskiej rząd mianował ministra finansów Algimantas Krizinauskas, a na zastępcę kierownika — wiceprzewodniczącą zarządu Banku Litewskiego Jonasa Niaurę.

(ELTA)

Sentencja dnia

Praca jest mniej nadsza niż zabawa.

CH. BAUDELAIRE

Temat wciąż aktualny

Po raz kolejny o rozszerzeniu granic Wilna

Juz niejednokrotnie pisano o tym w różnych wydaniach, nikt jednak nie trzyma uwagi na zgłoszone argumenty. Każdy sobie wręczy skrobki. Należy więc dokładnie rozpatrzyć ten problem.

W naszym państwie sugeruje się, że wszystko się robi dla dobra człowieka. Więc jakie dobro przyniesie ludziom przyłączenie do miasta terenów, które zamieszkuje? Jeszcze kilkanaście lat temu mieszkańcy nie jednej podwileńskiej wsi marzyli o przyłączeniu do miasta. Widzieli w tym sporo plusów: znaczną poprawę opieki lekarskiej, więcej usług i lepszej jakości, lepsze

szkoły dla dzieci, lepszą komunikację. Była nawet mowa i linii trolejbusowej z Wilna do Trok. Dziś o tym wszystkim nie ma mowy. Komunikacja miejska również przeżywa ciężki okres i nie jest w stanie przedłużyć swoich linii. Toteż mieszkańcy przyłączanych terenów nie by na tym nie zyskali.

A STRACILIBY WIELE

Od razu wzrosłaby taryfa na elektryczność z 14 do 20 ct za kWh. Więcej też by było różnych opłat. A przede wszystkim wzrosłby podatek za dzierżawę ziemi i podatek gruntowy. Z tej przyczyny chów

bydła, uprawa zboża, ziemniaków, warzyw byłaby nierentowna i ludzie straciliby główne źródło utrzymania. Są, oczywiście, "dobrodzieje" twierdzący, że ziemia podrożeje i ludzie dobrze wyjdą na jej sprzedaży. Są naiwniacy, którzy w to wierzą. Nie należy jednak zapominać, że żyjemy w czasach wolnego, a raczej dzikiego rynku. O cenie wszystkich towarów, w tym również ziemi decydują podaż i popyt. Ponieważ do miasta mają być przyłączone wielkie połacie ziemi (kilkaście tysięcy ha), to cennych sprzedawców wykupionego gospodarstwa indywidualnego bądź odzyskanej ziemi rodziców będzie wielu — podaż zapewnią. Natomiast wątpliwe czy popyt wzrośnie, raczej odwrotnie — zagnają się siły, które się postarają o sztuczne jego zmniejszenie. Trudno więc marzyć o jakimkolwiek wzbogaceniu się właścicieli ziemi. Niewątpliwie staną oni przed dylematem: czy ziemię, której uprawa nie będzie się opłacała, za pół ceny sprzedać byle komu, czy też w ogóle oddać darmo państwu...

JAKĄ KORZYŚĆ Z PRZYŁĄCZENIA BĘDZIE MIAŁ SAMORZĄD M. WILNA?

Niewątpliwie, otrzyma on dodatkowe dochody dzięki zwiększeniu podatków gruntowych i dzierżawnych za ziemię. Ale te dochody nie będą duże i z powyższych przyczyn w przyszłości zmaleją. A propos, będą one znacznie mniejsze w porównaniu z dodatko-

wymi wydatkami, na przyłączanych terenach jest sporo emerytów i osób potrzebujących socjalnego wsparcia. Rolnicy z tych terenów staną się bezrobotnymi i trzeba będzie im pomóc. Po przyłączeniu tych terenów potrzeba będzie wiele środków na stworzenie infrastruktury. Dojdą też wydatki na budowę nowych ulic, na sieć wodociągów, kanalizacyjnych, elektrycznych, na łączność i gaz. Takich środków samorząd m. Wilna nie ma i w najbliższym czasie nie będzie miał. A jeszcze więcej środków pochłonie wykupienie gruntów u właścicieli, gdyż w najbliższym czasie przewidziane jest na tych terenach zakończenie reprivatyzacji ziemi gospodarstw indywidualnych oraz zwrot ojczymym spadkobiercom. Jasne jest, że tych gruntów samorząd wileński nie będzie w stanie nabyć. Wobec tego za pół ceny wykupi je ktoś inny. I kiedy ziemia ta naprawdę potrzebna będzie Wilnu, ten "ktos inny" nie ośmiesza zażądać od samorządu dziesięciokrotnie więcej.

Dowiedzieliśmy więc, że przyłączenie większych terenów do Wilna w obecnym okresie nie jest korzystne ani dla zamieszkałych i pracujących tam ludzi, ani dla samorządu m. Wilna oraz szeregów wilnian. Kto jest w tym zainteresowany? Sam fakt, że już od kilku lat usiłuje się załatwić sprawę przyłączenia wskazuje na to, że

(Dokończenie na str. 5)



NA ZDJĘCIU: jedna z podwileńskich wsi, którą podobnie, jak setki innych, wbrew woli ich mieszkańców, ma pochłoniąć "wielkie Wilno".

Fot. R. Mieczkowski

Kalejdoskop wiadomości

Japończycy przezielają nowy kredyt

W poniedziałek premier Republiki Litewskiej Mindaugas Stankevičius spotkał się z parlamentarnym wiceministrami spraw zagranicznych Hajime Ogawą.

W spotkaniu uczestniczył również ambasador Japonii na Litwie Takahisa Suto, rezydujący w Kopenhadze. Pan H. Ogawa zapewnił, że bank "Eisai" przydzieli kredyt na budowę oczyszczalni wód.

Pod względem skali inwestycji i handlu Japonia zajmuje 42 miejsce. Jak powiedział japoński, nie odpowiadała ani możliwości Japonii, ani interesom Litwy.

Dyplomaci japońscy poinformowali, że rozpoczęto rozważania możliwości zniżenia wiza dla udających się do Japonii obywateli Litwy. Te procesy powinny przyspieszyć otwarcie ambasady Japonii na Litwie.

Prezydent A. Brazauskas również przyjął dyplomatów japońskich. H. Ogawa przekazał prezydentowi zaproszenie do złożenia wizy robotniczej w Japonii. Termin wizyty zostanie uzgodniony później. Dyplomaci japońscy poinformowali prezydenta o zamiarze otwarcia ambasady Japonii na Litwie.

Od maja nie będą potrzebne wizey do Irlandii

Od 1 maja wchodzi w życie dwustronna litewsko-irlandzka umowa w sprawie bezwizowego ruchu. Obecnie udające się do Irlandii wiza można otrzymać przy wyjeździe do tego kraju.

Litewskie stemple wizowe ustępują miejsca kolorowym klejkom

Od poniedziałku w użycie weźmie wiza litewskiego wzoru, mianowicie stemple. Jak zostały zastąpione przez kolorowe klejki.

Wizy zostały wydane MSZ, zmieniły wizerunek naszego kraju postawionego w celu pokolenia tamtych podróżników na wielką skalę. Dotychczas składowano około 30 proc. stempli. Mówi się, że nie możliwe będzie podrobienie nowych litewskich klejek wizowych, są bowiem lepiej zabezpieczone przed sfalszowaniem niż lity i inne litewskie papiery wartościowe.

Obecnie dla wiza litewskich obowiązują dwie taryfy: zwyczajna jednorazowa wiza dla obywateli krajów WNP kosztuje 5 USD, innych państw — 20 USD. Za wiza Rosji, Białorusi, Ukrainy i innych krajów WNP obywateli Litwy płać znacznie drożej, dlatego zamierza się proponować ujednolicenie cen wiza dla obywateli z całego świata.

Minister P. Gylis wygłasza politykowi, by nie angażowali się do sporów gospodarczych

Jak mówi minister spraw zagranicznych Povilas Gylys, angażując się do sporu gospodarczego w sprawie litewskiego statku "Vyduanas" wydzierającego firmie islandzkiej, politycy naszego kraju "wyrażają szkodę międzynarodowemu obrazowi państwa".

"W tej historii nie weszły do gry dyplomatyczne Litwy zachowujące się odpowiednio" — mówi na konferencji prasowej szef MSZ. Publikując oświadczenia polityczne lider sejmowej opozycji prawiwoj Vytautas Landsbergis "pragnął przejąć funkcję władz i instytucji sądowych", uważa Povilas Gylys.

"W takich sporach gospodarczych nie wolno stosować politycznych argumentów", powiedział minister, podkreślając, że wszystkie nieporozumienia między państwami powinny być rozwiązywane "na odpowiednim szczeblu".

H. Daktarasowi wysunęto oskarżenie

W poniedziałek funkcjonariusze wydaliła badania zorganizowanych przestępstw i korupcji prokuratury generalnej Republiki Litewskiej wysunęły oskarżenia Henrikasowi Daktarasowi, zatrzymanemu w trybie prewencyjnym 3 lutego br. Oskarżony on jest o przestępstwa, przewidziane w artykule 295 (ukrywanie przestępstwa), artykule 296 (ukrywanie osoby, której popełniła przestępstwo), w artykule 297 (wpływanie na świadka poszkodowanego) i w części 3 artykułu 150 (zagraniczne majątki) Kodeksu Karnego Republiki Litewskiej. Wobec H. Daktarasa uniewinniono również środek prewencyjny, mianowicie areszt. Oskarżenia te wysunęto na podstawie jednej ze spraw karnych, co do których prowadzi się dochodzenia w prokuraturze generalnej.

Zaczęło działać Stowarzyszenie Organizatorów Wolnego Czasu Dzieci i Młodzieży

W Ministerstwie Sprawiedliwości zarejestrowano Litewskie Stowarzyszenie Organizatorów Wolnego Czasu Dzieci i Młodzieży, którego siedziba mieści się w Wilnie, w Litewskim Centrum Dzieci i Młodzieży. Stowarzyszenie to jest organizacją samodzielną, zrzeszającą organizatorów, kierowników spędzania wolnego czasu dzieci i młodzieży, popierających samodzielność, twórczość i działalność naukową młodzieży.

Celem stowarzyszenia jest konsolidowanie zainteresowanych osób do rozwiązywania problemów młodzieży, uczestniczenie w przygotowaniu normatywnych aktów, dotyczących problemów dzieci i młodzieży, organizowanie seminariów, konferencji, dyskusji, przygotowanie wydań o działalności młodzieży. Stowarzyszenie spodziewa się również współpracy z analogicznymi organizacjami krajów zagranicznych.

LAIB zezwolono realizować rozliczenia w obcej walucie

Uchwałą zarządu Banku Litewskiego spółki akcyjnej "Litewski Akcyjno-Innowacyjny Bank" zezwolono na dysponowanie kontami, znajdującymi się w zagranicznych bankach-korespondentach oraz dokonywanie operacji w walucie obcej.

Uchwałą ta pozwala klientom Litewskiego Akcyjno-Innowacyjnego Banku po zawarciu umowy z bankiem, dokonywać różnych operacji w walucie obcej oraz wymieniać walutę, emitowanie nowych nieodwołalnych zatwierdzonych aktywów.

Esperantyści z Korei Płd. na Litwie

W dniach 2-3 kwietnia 1996 r. na Litwie po raz pierwszy przebywał prezydent Światowego Związku Esperantystów (Univeria Esperanto-Asocio-UEA) prof. Dr Lee Chong-Yeong z Korei Południowej. Na Litwie przybył z holenderskiego miasta Rotterdam, gdzie mieści się siedziba UEA. W dniach 30-31 marca odbył się tam posiedzenie zarządu, którego członkiem jest również przewodniczący zarządu Litewskiego Związku Esperantystów Povilas Jegorovas.

Prezydenta UEA Lee Chong-Yeonga przyjął prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas, jak też spotkał się on z premierem Laurinasm Mindaugasm Stankevičium, przewodniczącym Sejmu Česlovasem Jurkusem, ministrami spraw zagranicznych, kultury, oświaty i nauki, członkami sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych oraz Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury, rektorem Uniwersytetu Wileńskiego. Gość odwiedził również Kowno, gdzie spotkał się z kierownictwem powiatu i miasta Kowna.

Prof. Dr Lee Chong-Yeong zapoznał się z działalnością Litewskiego Związku Esperantystów, spotkał się z esperantystami Wilna i Kowna, odwiedził Dom Esperantystów w Kownie.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

Z konferencji prasowych

Pieróg dzielić sprawiedliwie...

Jak oświadczył wczoraj na konferencji prasowej minister pracy i opieki społecznej R. Mindaugas Mikala, ministerstwo było inicjatorem spotkania z przedstawicielami masmediów, żeby poinformować o zgłoszonym pod obradę Sejmu projekcie ustawy o wynagrodzeniu pracowników budżetowych.

Jak należało się spodziewać, zaznaczył mówca, projekt ten wywołał szeroki rozgłos, dyskusję, a nawet krytykę w poszczególnych środowiskach masowego przekazu, sugerując przy tym, że stworzy się warunki do łapownictwa, że odejdzie wielu pracowników prokuratury, policji. Ale, zaznaczył minister, należy sprawiedliwie dzielić wspólny "pieróg", nie w ten sposób, by poszczególni byli grube kawałki, pozostawiając dla innych tylko okruszki. Poszczególni urzędnicy holdują takiej zasadzie. Dotychczasowy tryb wynagrodzenia pracowników budżetowych określa się na podstawie około 30 ustaw oraz zarządzeń (w tym byłaby Rada Najwyższej republiki) oraz 70 zarządzeń i aktów prawnych potwierdzonych przez Sejm RL.

Trudno się było zorientować w "morzu ustaw", które uwzględniają podstawowy fundusz płacy zarobkowej, stopień inflacji, przeróżne współczynniki, dodatki przy określaniu wynagrodzenia pracowników. Wiele instytucji przede wszystkim określa pensję na podstawie funduszu płac oraz personalnych dodatków ustalanych przez pracodawcę. W wyniku czego mają miejsce wypadki, że personalne dodatki stanowią 120-140 proc. podstawowego wynagrodzenia, które, zresztą trudno skontrolować.

Pragnąc uporządkować wynagro-

dzenie dla pracowników placówek budżetowych, ministerstwo wspólnie z naukowcami Uniwersytetu Wileńskiego opracowało projekt ustawy oparty na jednolitym systemie. Do rządu zostało zgłoszone w maju ub. roku, gdzie doznał się pięciokrotnego omawiania, nim został zaprobowany.

Jak zaznaczył obecny na konferencji prasowej autor projektu, docent uniwersytetu Grigas, "być może system nie jest doskonały, można go korygować, ale jest jednolity i ma być stosowany wobec wszystkich pracowników (na różnych szczeblach) budżetowych, ma być sprawiedliwy".

Istniejące obecnie różnorodne systemy w organizacjach są bezpodstawne, gdyż nie wiemy państw, w których by takie zasady stosowano. Zwolnienicy nowego systemu nie chcą kogoś krzywdzić, lecz zwiększyć wynagrodzenia tym, którzy ciężko pracują, jeżeli robia to suniennie. Przede wszystkim ma się na uwadze pracowników oświaty, kultury, służby zdrowia i in.

Nowy system wynagrodzenia pracownicy ministerstwa pracy i opieki społecznej zamierzają dla poszczególnych kategorii pracowników zacząć wprowadzać od przyszłego roku. Całkowite jego zastosowanie jest przewidziane w ciągu trzech lat.

Podstawą nowego systemu ma tworzyć wynagrodzenie zasadnicze, którego wielkość każdego roku ma określać Sejm uwzględniając przy tym wielkość rocznego budżetu. Wynagrodzenie zasadnicze nie może być mniejsze aniżeli określone minimum. Dalsze czynniki określające wielkość wynagrodzenia mają zależeć od kategorii — stopnia złożoności pracy, od

odpowiedzialności, warunków i in., także określając klasy — od wieloletniego stażu, do stażu w danej organizacji.

Kierownik państwowego przedsiębiorstwa ubezpieczeń społecznych (Sodis) Vincas Kunca zapoznał z projektem wypłaty emerytur — powiedział, że zależy od wielkości funduszy, które zbieramy od organizacji, podatków. W marcu br. uzyskaliśmy 0,7 mln litów, nie w lutym 0,9 mln litów, nie w styczniu. W dodatku, daje się wycenić kryzyś bankowy. Tak więc za emerytury zostały wypłacone z opóźnieniem: osiemnastu rozdzielono się do 10 marca. Natomiast za marcem — według P. Vincasa Kuny — emerytury zostaną wypłacone do 20 kwietnia. Dotyczy to świadczeń dla osób będących na urlopie macierzyńskiego i inwalidów.

Pragnąc polepszyć kres naszego wczelnianym pogłosem, że emerytom pracującym nie będą płacić emerytur, minister stanowiąc podzielił, że to nieprawda. Zaznaczył, że o żadnego projektu o tym nikt nie opracował i nie zgłaszał do rządu. Nie ponieważ w pierwszej kolejności płacono emerytury (jak jedynie trwały utrzymania) dla emerytów nie pracujących, stąd poszły pogłoski. Podkreślił, że jak dla mieszczach wai w emerytalnym wieku posiadających 3 lub więcej hektarów gruntów. Minister powiedział, że emerytury nie zależą od możliwości czy dochodów emeryta, lecz od tego, czy człowiek zarobił na em. Nie. Dodał też, że dodatki na em. nie wypłacają, który został zatrudniony, będzie wypłacony, w chwili powrotu się sytuacji finansowej "Sodis".

Danuta DANOWSKA

Socjaldemokraci nie popierają referendum

Socjaldemokraci nie popierają organizowanego przez Partię Postępu Narodowego referendum w sprawie sprzedaży ziemi obco krajowcom, popierają natomiast akcję w sprawie trasy ciepłych, organizowaną 14 kwietnia przez Litewską Wspólnotę Związków Zawodowych. Na wtorkowej konferencji prasowej poinformowali o tym sekretarz odpowiedzialny Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej Arvydas Astinavičius.

Socjaldemokraci, jak powiedział, kontynuują akcję "Wybieraj towar litewski". Pod taką dewizą przedziurują tej

partii na sobotnim posiedzeniu zapasowało do mieszkańców Litwy, Sejnu i rządu. Socjaldemokraci wezwali również podstawowe siły polityczne, nie porozumieć się co do ogólnej strategii rozwoju energetyki litewskiej. Proponują oni uregulowanie kierownictwa ta branża, niezwłoczne znalezienie środków obrotowych dla rafinerii w Możejkach, zbadanie celowości budowy dwóch terminali naftowych na wybrzeżu litewskim, powołanie ich funkcji, znalezienie środków na rozliczenie się z Rosją za zasoby energetyczne. Arvydas Astinavičius zaznaczył,

że socjaldemokraci opowiadają się przeciwko prywatyzacji obiektów energetycznych i infrastruktury społecznej.

W swojej odezwie do sekretarza generalnego Międzynarodowej socjalistycznej, grupy socjalistów Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy socjaldemokraci Litewscy wywołują do niezwłocznego przewrzenia działań bojowych w Czerecniu, wywołania z nią armii rosyjskiej, a następnie przeprowadzenia referendum w sprawie samookreślenia narodu z udziałem międzynarodowych obserwatorów. (ELTA)

Wszystko zależy od poziomu kultury

(Dokończenie ze str.1)

Stanisława TARASZKIEWICZ, urzędnika: Mnie się chyba powiodło: pracuję wśród Litwinów, którzy są wykształceni i światli. Jestem ekonomistą. Wszyscy do mnie przychodzą się radzić, wszyscy odnoszą się do mnie bardzo dobrze. Ale to z kolei gniewa moich polskich znajomych. Nazywają mnie "luzsem", "zdracją" itp. Znajomi ci nieraz dają mi do zrozumienia, że Polacy muszą się zadawać tylko z Polakami, ale kiedy się z nimi zadaje, to słyszę tyle docinków, tyle spleciek, że w ogóle nie chcą z widzieć swoich. Przy tym to wszystko traktuje się jako dowcipy. Myślę, że wszędzie są ludzie i ludzie.

Slarszy Pan: Jest taka Konwencja Rady Europy, która gwarantuje m. in. prawo do używania imion i nazwisk w brzmieniu ojczystym. Ta sama Konwencja Inicjatywę Środkowoeuropejskiej przyznaje mniejszościom "prawo do używania swego języka w kontakcie z władzami publicznymi, na obszarze ich zamieszkania", jeżeli na tym obszarze stanowią znaczącą większość. Słusznie powiedział na zjeździe ZPL pan Jan Sienkiewicz, że jeżeli w rejonie sołectnickim Polacy muszą się uczyć litewskiego, to

litewscy urzędnicy — polskiego.

Leonida BIEL: W organizacji, w której pracuję, odbyło się takie małe przyjęcie, na którym kierownik firmy twierdził, że "Zydzi" zaczęli masowo wyjeżdżać z naszej instytucji, pozostawiając nas na lodzie. Ja chcę zapytać tego pana: czy zrobił chociaż coś, żeby tych "Zydysłów" zatrzymać? Wszyscy byli radzi, że Zydzi wyjeżdżają, bo zwalniali się wtedy kierownictwa stanowiska. Dopiero, gdy ludzie powłazli w foteliki, zobaczyli, że nie potrafili zrobić tego, co robili tamci, no bo tego się nie uczyli. Treba być bardzo natchnialnym, aby najpierw zwalniać ludzi z pracy, a potem skrzyżać się, że ich zostawili na lodzie.

Helena NOREIKIENĖ, nauczycielka: Pojechałam pewnego razu do Łwowa do córki. Śledziłam samą z wnuczką. Rozmawialiśmy oczywiście po polsku. Nagle przyszła znajoma córki. W jakim języku miałam z nią rozmawiać? — oczywiście po rosyjsku. Potem wstałam z wnuczką na spacer. Gdy wróciłam, zastałam córkę we łzach. Okazuje się, że znajoma zrobiła jej scenę i pokłóciła: "Nigdy nie myślałam, że będę zmuszona rozmawiać w twoim domu po rosyjsku".

Moja rodzina jest mieszcza. Na tym punkcie nigdy nie było u nas żadnych spójni. Chyba dlatego, że rodzina żona syna jest bardzo kulturalna. Jeden z krewnych powiedział nawet, że "Jak wam dobrze, że nie macie czytać po polsku..."

Kto bywa nacjonalistą? Chyba tylko ci, którzy chcą ciemnej przyszłości. Przyjeżdżając na Litwę robili polityki, ukłony, artykuły, obciążali litewskich kolegami i nikt nikomu nie wypowiadał pretensji. Taka Barbara Wacławowa na Litwie mnóstwo przyjechała. Ale wasz wszystko zależy od poziomu kultury.

Henryk R.: Trudno nie być nacjonalistą, jeżeli na każdym kroku daje się ci do zrozumienia, że jako Polak jesteś czymś gorszym. Nawet Twój polityczny zjazd ZPL wyciągał do kadejki polityczniejszych osobników spośród Polaków. W dodatku akomunawano zjazd tych ludzi: "Jak zwykle Polacy zjeżdżali tylko, jakby zwykle nie mieli dzielić czego..."

Rozmawiała Barbara ZNAJDUJOWSKA P.S. Następne pytanie: "Czy możemy poczekać humoru? Czy przyszedł się ucieplić z powodu dwupolowości?"

AFISZ KONCERTOWY KWIEŃNIA

Paul Meyer bawił w Wilnie, potem pojeździe do Warszawy

Kwieńniowe koncerty w sali Filharmonii odbywały się w ramach festiwalu "Atalynas". 31-letni instrumentalista występuje z takimi utworami, jak skrzypkowie I. Stern i D. Kremer, wiołonczelista Yo-Yo-Ma i M. Rostropowicz, fletista J. P. Rampaal i in. Klarncista lubi muzykę współczesną i stale ją wykonuje. Tego lata w Warszawie wykona on koncert K. Pendereckiego, nowy utwór pisał mu również Włoch L. Berio... P. Meyerowi towarzyszył laureat międzynarodowych konkursów pianista Eric Le Sage.

4 kwietnia w Filharmonii wystąpią laureaci międzynarodowego konkursu pianistów im. S. Vainionena.

"Mesjasz" Haendla i pieśń Griega

W drugim dniu Wielkanocy (Ś.T.V. godz. 18) Filharmonia Narodowa zaprosi melomana na pasję do tego uroczystego święta kościelnego arcydzieła muzyki — oratorium G.F. Haendla "Mesjasz". Utwór wykonają Kowieński Chór Państwowy, Litewska Orkiestra Kameralna i kwartet solistów. Dyrygować będzie Petrus Bingelis.

9 kwietnia w Małej Sali Filharmonii usłyszymy w wykonaniu solistki norweskiej Kristin Theisen pieśń najwybitniejszego kompozytora tego kraju E. Griega.

Goście z Holandii

Na początku drugiej dekady z Litewską Państwową Orkiestrą Symfoniczną w sali Filharmonii wystąpią holenderscy muzycy: dyrygent Jeroen Vermeulen i altistka Esther Apituley, która zagra zradą wykonywaną w nas koncert B. Bartoka. W tym programie zabiorą również uwertura z opery G. Verdiego "Moc przeznaczenia" oraz symfonia "Patetyczna" P. Czajkowskiego.

Dla miłośników muzyki kameralnej

14 kwietnia w sali filharmonii wystąpią uczestnicy kowieńskiego Festiwalu Młodych Wykonawców, a w Muzeum Sztuki Sztokowej — zespół muzyki dawnej "Arsenales" oraz śpiewaczka Inesa Linaburgyte. Następnego wieczoru do sali Filharmonii miłośników muzyki kameralnej zaprosi dwoje znanych wykonawców, laureatów międzynarodowych konkursów

— wiołonczelista Aleksander Kniazew z Moskwy i wileński pianista Petras Genišas.

Na rzecz dzieci niepełnosprawnych

17 kwietnia w Filharmonii odbędzie się koncert dobroczynny, z którego dochód zostanie przeznaczony dla dzieci niepełnosprawnych. Utwory M. K. Čiurlionisa wykona uznany za znawcę muzyki i sztuki prof. Vistaslas Landsbergis.

Festiwal "Atalynas"

W dniach 19-26 kwietnia w Filharmonii odbędą się koncerty festiwalu młodych wykonawców "Atalynas". Już od szeregu lat programy "Atalynas" cieszą się uznaniem, chętnie uczestniczą w nich nasza najzdolniejsza młodzież — studenci Akademii Muzycznej oraz innych uczelni. Poprzednio koncerty "Atalynas" rozbrzmiewały podczas całego sezonu, a w tym roku zainaugurowana została nowa inicjatywa — festiwal. Odbędzie się trzy wieczory Narodowej Orkiestry Symfonicznej, dwa Litewskiej Orkiestry Kameralnej oraz dwa muzyki kameralnej. Orkiestrami dyrygować będą pracujący w Austrii Arūnas Pečiulis, Robertas Šervinikas, Mindaugas Plečaitis oraz studujący w Wiedeńskiej Akademii Muzycznej Virgilijus Viskocis. W programach orkiestry wezmą udział najlepsi młodzi instrumentalci i solści, którzy pomyślnie wystąpili na międzynarodowych konkursach i festiwalach.

W ramach cyklu na 30-lecie Kwartetu Wileńskiego

W końcu kwietnia wzięcia udział w dwóch programach zamieszkają obecnie w Niemczech skrzypaczka międzynarodowej klasy Liana Isakadze oraz włoski pianista Eduardo Strabbiolli. 27 kwietnia ten duet da solowy występ, a 28 bm. weźmie udział w ostatnim programie z cyklu, poświęconego 30-leciu działalności twórczej Kwartetu Wileńskiego.

Wykonawcy zagraniczni

29 kwietnia z Litewską Orkiestrą Kameralną wystąpią młodzi muzycy — studenci w Niemczech dyrygent Vykintas Bieliauskas oraz niemiecki trębacz Rochus Aust. W ostatnim dniu kwietnia Państwową Orkiestrą Symfoniczną dyrygować będzie Francuz Peter Czaba, a partię solową wykona estoński pianista Kale Randalu.

Antanas KIVERIS

Delegacja litewska — na zgromadzenie Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju

W dniach 12-17 kwietnia w Sofii odbędzie się doroczne zgromadzenie Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, na którym omówione zosta-

nie roczne sprawozdanie finansowe tego banku, jego dalsza działalność. Na to zgromadzenie udaje się utworzona na mocy postanowienia rządu 5-osobowa

delegacja litewska z ministrem finansów Algimantem Skirpinauskasem, informuje ELTA.

Kronika policyjna

Dział Sztatu Informacji MSW RI. podaje, że 1 kwietnia br. w kraju odnotowano 153 przestępstwa, w tym 1 zabójstwo, 7 obrażeń ciała, 1 gwałt, 5 wykrażeń cudzoziemców, 1 oszustwo, 1 rabunek, 128 kradzieży (w tym uprowadzeń 17 pojazdów, znaleziono — 12). Zarejestrowano 9 awarii ruchu drogowego, 6 pożarów (zginęła 1 osoba). Znaleziono zwłoki 2 osób. Zatrzymano 28 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Gwałt

1 kwietnia do 1 komisariatu policji w Kałiningradzie zwróciła się R. (ur. 1974 r.) i oświadczyła, że 31 marca o godz. 23 przy al. Taitkos w samochodzie "Mercedes Benz" zgwałcił ją F. (ur. 1974 r.).

Kradzieże

1 kwietnia do Centralnego Komisariatu w Kownie zwrócił się dyrektor ZIA "Domana" V. Senekos i oświadczył, że po przyjeździe do sklepu zauwa-

żył, że wyłaniano drzwi i skradziono dużo części zamiennych do samochodów. Straty wynoszą 40000 litów.

Policja ochrony m. Wilna informuje

1 kwietnia br. w stolicy odnotowano 36 kradzieży (w tym 1 rabunek i 1 jawna kradzież). Okradziono 7 mieszkań, 3 pinwino, dwie letniskowe, 2 urzędy, 12 samochodów. Uprowadzono 2 pojazdy. Zatrzymano 6 podejrzanych o popełnienie kradzieży. 1 kwietnia z mieszkania ob. D. znajdują-

cego się przy ul. G. Vilties po wyważeniu drzwi balkon skradziono videomagnetofon "Universum", 10 płyt kompaktowych, faks "Murata", telewizor "Sony", 13800 USD, 8000 DM, pistolet gazyowy.

1 kwietnia z mieszkania R. znajdującego się przy ul. Kaukuli po wyważeniu drzwi skradziono 6400 USD i wyroby ze złota.

Nocą z 1 na 2 kwietnia po wyłanieniu drzwi pinwiny należące do ob. B. zamieszkałej przy ul. Atankalnio skradziono 3 odzieżowe "Elektro", 4 komplety naczyni, 800 par okularów, 48 par obuwia sportowego, 24 zegarki i radiodiodbiorniki, 20 odzieżowych audo, rower sportowy "BMX-SPORT", 6 ekspresów do kawy "Galachi". Przygotowała OLGA FALKIEWICZ

Zamiast niezwróconego długu — willa

Oddział Telzestki Litewskiego Yeloneckiego Banku Komercyjnego za przeliczone pożyczkę 27 mln Lt. "Telzestki" Fabryki Elektroprzemysłowej z należałymi do niej budowlanymi i drożkami innymi. Ponadto na rachunek fabrycy 100 tys. Lt za niebie, policji oraz pozosta-

malowartościowy inwentarz domu wypożyczono.

Willą "Germentas" znajduje się we wsi Kuodziai — 6 km od centrum rejonowego — w rezerwie krajoznawczym na brzegu jeziora Germentas. W zbudowanym sześć lat temu domu wczasowym zainstalowano miejscowe ogrzewanie i wodociąg. Jest tu jacht-

klub, łazienka, są korty tenisowe i zagospodarowany teren. Obecnie jest tu hotel.

Cena bilansowa willi — 3,477 mln Lt. Bank potencjalnym nabywcą czyniła wille z całym inwentarzem proponuje nabyć za 2,8 mln Lt.

(ELTA)

Wczoraj w prasie Litwy

RESPUBLIKA

"W ślad za pustym wozem":

Ekspmister opieki społecznej, dyrektor grupy polityki społecznej przy programie rozwoju ONZ, doktor ekonomiki Teodoras Medakis odpowiada na pytania dziennikarki Ireny Babkauskien:

— Określają pan jako jeden z budowniczych polityki społecznej państwa, tj. systemu opieki społecznej. Dziś widzimy, że opieka społeczna znajduje się w głębokim dołku. Dlaczego?

— W głębokim dołku znajduje się gospodarka państwa. Jaka zaś gospodarka, taka jest również opieka społeczna. Na ile ogólnego upadku systemu opieki społecznej upadł jednocześnie we wszystkich, nie więcej. 1 tego upadku nie jest winny system opieki społecznej, ale wóz (sytuacja gospodarki), do którego jest on przypięty. Dziś budżet państwowy boryka się z ogromnymi problemami. Budżet "Sodry" mający również dziś problemy, znajduje się jednak nieco w lepszej sytuacji. Tę lepszą sytuację właśnie gwarantuje zbudowany system opieki społecznej. Jego podstawą jest oddzielenie systemu obowiązkowego ubezpieczenia społecznego od zobowiązań budżetu państwowego. Takie oddzielenie pieniędzy z administracji państwa i "Sodry" pozwalała też ostatniej lepiej "wygrywać się", gdy nie budżet państwowy. Państwo zobowiązało "Sodre" do wypłacania rent państwowym osobom poszkodowanym, naukowcom i innym, jak też dodatków do emerytur z budżetu państwa w wysokości 20 litów. Gdy w budżecie brakuje środków, pieniądze do "Sodry" nie wpłynęły, co skutkowało niedzielnymi wypłatami, a na dodatki w ogóle nie wystarcza. Wicę "Sodry" chociaż oddzielenia od budżetu, nie może być jednak całkowicie odgraniczona od ogólnego tła gospodarki.

Modelem naszego systemu jest dwupoziomowa emerytura: bazowa i dodatkowa — czyli nie tyle rozwiązanie, odpowiadające modelowi systemu emerytur w Europie.

— Wicę, pańskim zdaniem, teoria jest nieza. A jak wygląda praktyka, gdy człowiek musi przeżyć za 200 litów emeryturę?

— Tak, prawie niemożliwe jest utrzymanie się za emeryturę w wysokości 200 litów. Płacimy tyle, ile mamy. Lepiej będzie wtedy, gdy gospodarka dojdzie do siebie. Pyta pani, czy można przeżyć za taką emeryturę. A czy można przeżyć za średni zarobek, czy wysokości 600 litów: utrzymać dzieci, zapłacić za usług komunalną? Dobrze, gdy jest ten średni zarobek, ale są tacy, którzy otrzymują znacznie mniej, są bezrobotni. I pani, ja wiem, że niektórzy rodziny z dziećmi po prostu głodują. Sądzę, że chociaż emerytury żyją dziś trudno, sytuacja ich nie należy do najgorszych. Dlatego nie zalecałbym podnoszenia taryfy składek z tytułu ubezpieczenia społecznego, tj. odbierania od pracującego jeszcze więcej, aby oddać emerytowi.

— Co pan proponowałby?

— Wicę, że usłyszę mnóstwo głosów protestu. Ale proponowałbym, by nie płacić emerytur pracującym emerytowi. Podkreślam, że jest to opinia nieoficjalna. Jeżeli człowiek w wieku emerytalnym może pracować i zarabiać, to niech pracuje i zarabia. Jeżeli jednak już nie jest w stanie pracować, to zarobek zastępuje emerytura. Ale nieprawdopodobnie jest, aby otrzymywać i zarobek, i całą emeryturę, gdy mamy taki ciężki stan gospodarki. W ten sposób przywrócić się innym emerytom, którzy muszą żyć wyłącznie z emerytury. Proponowałbym, aby ogólnie finansować z "Sodry" skierowania do sanatoriów, aby nie korzystano z nich po prostu jak z uzdrowiska. Przeżyłbym również listę leków kompensowanych ze środków "Sodry", która jest bardzo rodużniana.

— Mówi pan, że jest nieprawdopodobne, że w przyszłości socjalnych, gdy pracujący emeryt pobiera jeszcze emeryturę. A ze względu na ludzi? Wszak ten człowiek zarobił na emeryturę...

— Mogą być dwóch rodzajów systemu emerytur. Emerytura akumulacyjna: człowiek płaci na pewne konto i te pieniądze są gromadzone. Gdy nadejdzie umowny czas, człowiek otrzymuje pieniądze z tego konta. Ale "Sodra" jest systemem obowiązkowego ubezpieczenia społecznego, działa na zasadach bieżących wpłat i wypłat. Pieniądze, które są teraz gromadzone, wypłaca się również teraz. Można powiedzieć również tak — emerytury płaci się tym, którzy ongiś sami utrzymywali innych.

Gdybym, powiedzmy, był w wieku emerytalnym, ale byłbym zdolny do pracy i mógłbym pracować, to naprawdę nie uważałbym, że mam prawo, aby na was odebrać część uposażenia i oddano mnie.

— Na Litwie są tysiące bezdomnych młodych ludzi. W ciągu 6 lat istnienia niepodległej Litwy nie ukształtowano nawet polityki społecznej państwa względem tej grupy ludzi. Może się myli?

— Mówimy o jednej dziedzinie systemu opieki społecznej, mianowicie świadczenia socjalne. To, o co teraz pani pyta, należy do usług socjalnych. Niestety, sfera usług socjalnych jest mniej rozwinięta. Dlatego zgadzam się z twierdzeniem pani, że dotyczy nas nie tylko zupełnie jasno ukształtowaną polityką socjalną względem tych ludzi. Częstość nie udaje się podjąć niezbędnej decyzji najzwyczajniej z powodu braku środków (...)

W rosyjskiej strefie ekonomicznej zaobserwowano 2 litewskie statki rybackie

Dwa litewskie statki rybackie MRIT-1001 i MRIT-1003, których portu macierzystego nie ustalono od razu, naruszyły rosyjską strefę ekonomiczną na Morzu Bałtyckim. W końcu tygodnia inspektorzy ochrony rybołówstwa Kaliningradu natrafili na statki litewskie w strefie rosyjskiej, ale z powodu złych warunków atmosferycznych nie zdołali wejść na ich pokład. Litewscy rybakowie na widok zbliżającego się statku inspektorów zaprzestali połowu i wycofali się ze strefy

litewskiej. Jak oświadczył inspektor zachodniego zarządu bezpieczeństwa rybołówstwa na Bałtyku Jurij Masłow, rybakowie litewscy, nie posiadający kwoty na połów ryb w rosyjskiej strefie ekonomicznej, po raz pierwszy w tym roku naruszyli przepisy rybołówstwa. Władze ochrony rybołówstwa Kaliningradu przygotowały protokół w sprawie tego, że statki litewskie naruszyły przepisy rybołówstwa. (BNS)

Odszkodowanie nie przysługuje

Opowiadz z wydziału opieki i tym razem była bezsilna i kategoryczna: "Stanowią Leokadia Turkina. Wydział opieki Samorządu Świątecznego informuje, że w naszej rodzinie nie przysługuje kompensata za ogrzewanie w styczniu, gdyż zgodnie z istniejącym zarządzeniem pracownicy członkowie rodziny w ciągu ostatnich trzech miesięcy nie mieli 2/3 minimalnych poborów. Kierownik W. Lisauskas".

L. Turkina mieszkała z 3-pokojowym mieszkańcem razem z czwórką dzieci. Jej wdowa, na szczęście sama pracuje w przedsiębiorstwie "Czobia", córka Helena — w filii fabryki "Wilna" w "Magnetiwa". Zarobki są małe. Np. Leokadia w ostatnim kwartale ub. roku zarobiła 481 Lt 29 ct. Córka w tym okresie zarobiła nieco więcej: 662 Lt 53 ct. Zarobek podany został, oczywiście, naliczony, a z niego przecież potrąca się podatki. A więc dochody rodziny są bardzo niskie, wprost niedre. I żeby jakiś związek konkretnie z konkretem, potrzebna nie była obrotność, umiejętności podziału budżetu rodzinnego tak, aby dzieci nie głodowały.

Kobieta w tak trudnej sytuacji materialnej liczyła na pomoc państwa. Prosiła, aby w jakimś stopniu kompensowano jej opłatę za ogrzewanie mieszkaniami. Słyszała, że taką kompensatę otrzymują rodziny nisko uposażone. Okazało się jednak, że dla niej nie przysługuje, bo... za mało zarabia. Minimalne pobory stale rosną. W czwartym kwartale stanowiły 180 Lt. Od stycznia wzrosły do 210 Lt, nabyły się z tego ciężej, niż miało być. Realne życie osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach, które ledwo żyją, jest o wiele trudniejsze i gorsze niż się wydaje tym, którzy są autorami podobnych uchwał.

Dyrektor "Czobia" Jonas Čerėskisvičius objaśnił, że pobory pracowników ich spółki akcyjnej zależą od ilości wyprodukowanych i sprzedanych wyrobów. W drugiej połowie ub. roku sprawy miały się nie najlepiej. Z powodu braku zamówień robotnicy całymi tygodniami nie pracowali. Odpowiednio mniejsze też były zarobki. Niektórzy zarobili po 70-80 Lt. I takich nieboraków w przedsiębiorstwie jest około 20. Dyrektor powiada, że było winie i grono, i żądano, aby zostali wypłacone minimalne pobory, nie zaś mizerne sumy za realnie wykonaną pracę.

— Nie mam nam przeciwko temu, — mówi J. Čerėskisvičius — ale skąd wziąć środki? Przecież mamy te pieniądze, które zarobimy za sprzedaną produkcję. Innych nie mamy.

Zdarzało się, że niektórzy robotnicy wprost błagali, aby wydać im takie zadłużenie o poborach, w których byłoby napisane, że im się wypłaca słowne minimum. W tym wypadku mieliby prawo do niektórych ub. jak również częściowej rekompensaty komornego. Dyrektor wyraził współczucie i kategorycznie odmawiał. Powiada, że za takie coś trudno trafić do domu, w pobliżu którego pracuje, czas stał Lenin. Na Łukiskis.

Czy istnieje jakieś wyjście? Zdaniem dyrektora, jest ono proste, co zresztą niejednokrotnie mu zalecano: redukcja personelu przedsiębiorstwa. Wtedy będzie można całkowicie zaprzęczyć ludzi w pracę. Ale dla redukcji potrzebne są pieniądze na wypłatę odpraw. Środków na ten cel brakuje. A po drugie, jak wyrzucić ludzi, którzy całe trzydziestolecie poświęcili fabryce? I chociaż nastąpiły okrutne czasy, ludzi należy traktować z powagą. Człowiek nawet przy znikomym zarobkach liczy na to, że z czasem zjawią się zamówienia i sytuacja polepszy się. Czyż można pozbawić ludzi ostatniej nadziei?

Kierownik sieci ciepłych rejonu święciańskiego Wasilij Gawriłow nie widzi, że ludzom, faktycznie zarabiającym mniej niż minimum, odmawia się kompensaty. Szczegółowo objaśnił tryb opłaty za ogrzewanie i gorącą wodę. Kto więcej zarabia i ma większe mieszkanie ten więcej płaci. Ale żeby odwrócić...

Wspólnie z księgową wydziału opieki Anną Nidienę dokonałmy zwykłego rachunku. Uwzględniwszy też zarobek drugiej córki Turkina — Zanny, która razem z matką pracuje w "Czobisie". Za IV kwartał zarobiła ona 545 Lt 35 ct. Łączna suma nawet nieco przekroczyła 2/3 minimalnych poborów. Na pozór sytuacja wyjaśniła się. Jednak jak powiedziała księgowa, istnieje jeszcze jeden warunek: potrzeba, aby w ciągu 2 miesięcy zarobek nie był niższy od minimalnego. Jeśli chociażby w jednym przypadku tego nie ma, to i kompensata nie przysługuje.

Trudno dopatrzeć się w tym wszystkim logiki. Jeśli jesteś biedny i nie mieszkaś się w ustalonych ramach tego ubóstwa — stajesz się niedarzem.

Zenon SAMULEWICZ

Podobnie

Po raz kolejny o rozszerzaniu granic Wilna

(Dokończenie ze str. 1)

ZAINTERESOWANE TYM SA NIEZIDENTYFIKOWANE, LECZ WPŁYWOWE SIŁY.

A to, że nie działają one otwarcie, tylko pozostają w cieniu, nasuwa myśl, że nie działają one zgodnie z literą prawa, a raczej są związane z mafią. Dobrze by więc było, aby tę kwestię rozpatrzyła nie tylko kontrola państwowa, ale i organy praworządności.

Całkiem niezrozumiałe jest stanowisko kierownictwa Ministerstwa Rolnictwa. Dlaczego zgodziło się ono, aby do Wilna przyłączone zostały grunty filii wilejskiej Litewskiego Instytutu Rolnictwa oraz Wilejskiej Stacji Badawczej Odmian Roslin? Przecież te pozabawione ziemi instytucje skazane zostaną na zamknięcie. Położoły to kres selekcji ziemniaków, lubinu i niektórych innych upraw, gdyż prowa-

dzenie pracy selekcyjnej w odległości kilkunastu kilometrów od bazy, zwłaszcza w warunkach przedmieścia, praktycznie nie jest możliwe. Czyżby rolnicy litewscy nie potrzebowali nowych odmian wyżej wymienionych litewskich roślin? Zamknięcie zostanie ostatnie Centrum nasiennej upraw polowych w Litwie Wschodniej. Już dziś to Centrum jest w stanie sprostać zaledwie 50 proc. zapotrzebowania na gatunkowo nasiona. Pomyślmy, komu by było na rękę, aby gatunkowo nasiona otrzymywać nie na miejscu, lecz sprowadzać z zagranicy. Wiadomo, że nie litewskim rolnikom, nie zwykłym ludziom. — użytkownikom, lecz tym samym niezidentyfikowanym, tajemniczo działającym siłom.

Chciałbym zwrócić się do mera Wilna A. Vidūna oraz Rady sa-

morządu Wileńskiego, aby wyjaśnić, jacy urzędnicy samorządu tak uporczywie chcą przyłączyć wielkie arealy ziemi. Wszak bronią oni nie interesów samorządu m. Wilna, mieszkańców miasta, lecz reprezentują niejasne siły i należy się zastanowić, czy mogą pracować w tych instytucjach.

Na zakończenie — w imieniu ludzi, zamieszkałych na terenach, które mają być przyłączone do Wilna, apeluję do uczciwych, nie związanych z tymi niejasnymi (skorumpowanymi) siłami członków Sejmu Republiki Litewskiej (chcę wierzyć, że stanowią większość) aby sprawę granic Wilna i rejonu wilejskiego rozstrzygnęli z uwzględnieniem interesów zwykłych ludzi w trybie głosowania imiennego.

Jonas ŠEDYS,
doktor nauk rolniczych

Pozbawienie praw rodzicielskich nie jest szokem rodzenia

Coraz częstsze są przypadki pozbawiania praw rodzicielskich, a państwo podejmuje się wychowania dzieci, jakby stawiając krzyżak na niepomyślną rodziną. Wiadomo z doświadczenia, że problem z takimi rodzinami nie ubywa nawet po wyroku sądownym.

W 1980 roku sąd sołecki pozbawił praw rodzicielskich mieszkankę Ejsyszek, matkę sześciorga dzieci Danutę Balciukiewicz. Głowa rodziny w tym czasie odsiadywała karę w więzieniu. Matka lubiła popić. Sześciorgo dzieci, z których starsze miały 13-14 lat, a najmłodsze — 1-2 lata, skierowano wówczas do internatów i domu dziecka. Można stwierdzić, że mają tam lepiej niż w matką. A jak się potoczyło życie matki tych dzieci, którą pozbawiono praw rodzicielskich? Wyjaśniło się to dopiero teraz, po 16 latach. Otóż nie tak dawno do sołeckiej służby ochrony praw dziecka zwrócił się mieszkanka Ejsyszek Algis Balciukiewicz — jeden z sześciorga

dzieci, które kiedyś zabrano matce. Ma 26 lat, założył rodzinę. Początkowo jego prośba zdziwiła urzędników. Algis powiedział, że ma matkę braci Andrzeja i Ryszarda i że chciałby dokumentalnie załatwić opiekę nad nimi. Kierownik służby ochrony praw dziecka Jerzy Miłuszkiewicz zaczął zbierać niezbędne dane. Okazało się, że po pozbawieniu praw rodzicielskich państwo przestało się interesować Balciukiewiczami. Odebrano im mieszkanie. Nie wiadomo, gdzie mieszkali, lecz w 1982 roku Danuta Balciukiewicz urodziła Ryszarda, a w 1985 roku — Andrzeja. Jak się okazało, dzieci tych nie zarejestrowano. Matka nie ma nowego dowodu osobistego. W ubiegłym roku zmarł ojciec. Matka przebywała gdzieś w Wilnie, jak przypuszcza Algis, chociaż nie udało mu się z nią spotkać. Z pomocą jej "znajomych" Algis odnalazł Ryszarda i Andrzeja, zabrał ich na wychowanie. Niepokoili się o braci, bo sam miał ciężkie dzieciństwo. Odnalazł ich zaświadczenia ze szpitala

położniczego potrzebne do uzyskania świadectwa urodzenia. Sołecka służba ochrony praw dziecka zwróciła się do analogicznej służby w Wilnie. Wyjaśniło się, że dzieci te przez pewien czas uczęszczały do szkoły w Kolonii Wilejskiej. Nauczyciele są dobrego zdania o chłopcach, chociaż do szkoły chodzili nieraz brudni, głodni. Po śmierci ojca matka znikła i dzieci przestały chodzić do szkoły. Do czasu, nim odnalazł ich Algis. Wyjaśniło się, że matkę poszukuje się na mocy decyzji sądowej, bowiem nie zapłaciła alimentów za siedem lat utrzymania sześciorga pierwszych dzieci.

Miejmy nadzieję, że dalszy los Ryszarda i Andrzeja ujdzie się pomyślnie. Mają już metryki. Przygotowano dokumenty świadczące, że ojciec zmarł, a matkę poszukuje policja. Zarząd rejonowy wyznaczył Algisowi za opiekę nad braci, o istnieniu których wcześniej nawet nie wiedział.

Plotr RYNGIEWICZ
Rejon sołecki

Trzej wileńscy Święci Męczennicy — kim byli?

W nawiązaniu do opublikowanego niedawno na łamach "K.W." artykułu o metropolii wilejskiej i wilejskim Józefie Siemaszce, który został pochowany w podziemiach wilejskiej cerkwi p.w. Św. Duchy, w krypcie pod Trzema Św. Męczennikami, kierownik literacki wilejskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego p. Maria Tannana prosi o bardziej szczegółową informację związaną z historią wilejskich Trzech Świętych Męczenników.

Święci Męczennicy — Antoni, Johan i Eustachy urodzili się w Wilnie. Byli nadwornymi księża Olgierda. Zanim zostali chrześcijanami nazywali się Nieżyło (Antoni), Kumiec (Johan) i Kruglec (Eustachy).

Owczesnie chrześcijanie funkcjonowali w Wilnie, aczkolwiek nawet książę Olgierd (według kroniki Bychowca) został "wyznawcą wiary chrześcijańskiej, która przyjaźniła się Wschodowi", a stało się jeszcze przed zaślubinami księżny wilejskiej Marii, czyli przed rokiem 1318, kiedy Olgierd nie był jeszcze chrześcijaninem.

Fakty przyjęcia chrześcijaństwa księcia jednak publicznie nie ujawniał, nie chciał się narzekać tzw. opinii publicznej, a przede wszystkim — kapłanom zafascynowanym.

Na wieść o tym, że Nieżyło (Antoni) i Kumiec (Johan), bracia zostali chrześcijanami, o czym otwarcie powiedział księża, Olgierd nie okazał ani zdziwienia, ani oburzenia (chrześ-

ci otrzymali od Nestora, duchownego księcia Marii, żony Olgierda). Sprawa przybrała niebezpieczny obrót, kiedy o "sprzeniewierzeniu się wierze w dawnych bogów" dowiedzieli się kapłani. Zmusili oni księcia Olgierda, by wypłynął na swoich nadwornych, dokładnie — wygnął na nich wygnania się chrześcijaństwa. Obaj bracia — Antoni i Johan byli jednak niezłomni w swojej decyzji, że co zostali wrócić do łochów i tam poddani okrutnym męczarniom.

Na prośbę Johana, który nie był już w stanie wytrzymać katuszy, obaj bracia zostali po roku wypuszczeni na wolność. Antoni pozostał niezłomny w swojej wierze, Johan, po dłuższych wahaniach, przeszedł jednak na stronę brata. Obaj ponownie zostali wrócić do łochów i tym razem książę już się nie udało ich uratować.

14 kwietnia 1347 r. w ówczesnej wilejskiej dawno (w miejscu, gdzie później budowano monaster p.w. Św. Trójcy) został stracony na szubienicy Antoni, w dziewięć dni później ten sam los spotkał Johana.

Ta śmierć nie odstrężyła jednak chrześcijan, odwrotnie — przyczyniła się do pomnożenia ich szeregów. Krewny Antoni i Johan — Kruglec (Eustachy) publicznie przyznał się do tego, że jest wyznawcą wiary chrześcijańskiej, której się nie zaprzec. Eustachego spotkał ten sam los — został wrócić do łochów i tam okrutnie torturowany i po długich męczarniach skazany na karę



śmierci przez powieszenie. Eustachego powieszono w tej samej dawno 14 grudnia 1347 r.

Po śmierci Męczenników do miejsca ich stracenia poczęły ścierać coraz liczniejsze rzesze chrześcijan. Zgromadzenia te przetrwały w swego rodzaju otwarte manifestacje. Wtedy — wycięto dawno. Odtąd w tym miejscu, będącym wcześniej miejscem kaźni, niko już nie stracono. Przy współdziałaniu drugiej żony Olgierda, Juljanny (również chrześcijanki) w miejscu tym budowano kaplicę, później — cerkiew p.w. Św. Trójcy.

W 1364 r. Antoni, Johan i Eustachy zostali obwieśnieni Świętymi Męczennikami Kościoła prawosławnego i opiekunami Litwy. Od tamtego czasu pamięć o

nich czci się co roku w dniu 14 kwietnia.

Relikwie Trzech Świętych Męczenników z początku były przechowywane w nieistniejącej już cerkwi Uspienioi-Mikołajewskiej, później — w monasterze p.w. Św. Trójcy, przekazanej w 1608 r. Kościołowi unickiemu. Przed zajęciem Wilna przez Rosjan, w 1655 roku, unicy ukryli ciała Św. Męczenników w starej cerkiewce p.w. Św. Piotra (znajdującej się obecnie w pobliżu Ostrej Bramy). Z wiejskim Rosjan do Wilna, relikwie Trzech Św. Męczenników zostały przeniesione do monasteru p.w. Św. Duchy. Przez długie lata relikwie przechowywano w podziemiach, odstąpiono je w 1826 roku.

Opracowała Alwidia Antonina BAJOR
Fot. T. Waziewicz

Ustawa Republiki Litewskiej nr I-1193 z 6 lutego 1996 r.

O ratyfikowaniu Konwencji Europejskiej w sprawie informacji o prawie zagranicznym

Artykuł 1. Ratyfikowanie Konwencji

Sejm Republiki Litewskiej, kierując się punktem 16 artykułu 67 i artykułem 138 Konstytucji Republiki Litewskiej oraz na podstawie dekretu Prezydenta Republiki z 28 listopada 1995 r. "O wniezieniu do Sejmu Republiki Litewskiej ratyfikowania Konwencji Europejskiej w sprawie informacji o prawie zagranicznym", ratyfikuje Konwencję Europejską z 7 czerwca 1968 r. w sprawie informacji o prawie zagranicznym, podpisaną 14 kwietnia 1994 r. (zakończoną).

Artykuł 2. Oświadczenie Republiki Litewskiej

Sejm Republiki Litewskiej oświadcza, że w myśl artykułu 2 Konwencji Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Litewskiej jest instytucją, przyjmującą i przekazującą zlecenia w sprawie udzielenia informacji.

Ogłaszam tę ustawę przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

Europejska Konwencja w sprawie informacji o prawie zagranicznym

Preambuła

Państwa, sygnatariusze niniejszej Konwencji, będąc członkami Rady Europy
uwzględniając, że celem Rady Europy jest dążenie do ściślejszej jedności swych członków;
przeświadczone, że w osiągnięciu tego celu pomogą utworzenie międzynarodowego systemu pomocy wzajemnej, ułatwiającego pracę instytucji sądowniczych przez udzielenie informacji o prawie zagranicznym, postanowily:

Artykuł 1

Stosowanie Konwencji

1. Umawiające się Strony, na podstawie ustaleń Konwencji zobowiązują się do udzielania sobie wzajemnie informacji o swym prawie, postępowaniu cywilnym i komercyjnym oraz organizowaniu systemu sądownictwa.

2. Dwie lub kilka umawiających się Stron mogą porozumieć się co do stosowania zasad Konwencji w sprawie stosunków wzajemnych również w dziedzinach nie wyszczególnionych w poprzednim paragrafie. Teksty takich porozumień powinny być przekazane Sekretarzowi Generalnemu Rady Europy.

Artykuł 2

Dla utrzymania więzi instytucji narodowej

1. Dla realizowania ustaleń niniejszej Konwencji każda umawiająca się Strona powinna utworzyć lub wyznaczyć specjalną instytucję (dalej – agencja przyjmująca), która:
a) przyjmie wyszczególnione w części 1 artykułu 1 niniejszej Konwencji zlecenia i innej umawiającej się Strony w sprawie udzielenia informacji;

b) zgodnie z artykułem 6 podejmie działania w sprawie takich zleceń.

Agencja przyjmująca może być albo departamentem ministerstwa, albo inną instytucją państwową.

2. Każda umawiająca się Strona może utworzyć lub wyznaczyć jedną albo kilka instytucji (dalej – agencja przekazująca) dla udzielania zleceń na przyjęcie informacji od jej instytucji sądowniczych i przekazania kompetentnej zagranicznej agencji przyjmującej. Agencja przyjmująca może być wyznaczona jako agencja przekazująca.

3. Każda umawiająca się Strona powinna przedstawić Sekretarzowi Generalnemu Rady Europy nazwę i adres agencji przyjmującej, a w razie potrzeby, również agencji przekazującej.

Artykuł 3

Instytucje, uprawnione do przedstawiania zleceń na udzielenie informacji

1. Zlecenie na udzielenie informacji zawsze powinna przedstawić instytucja sądowa, nawet w tym wypadku, gdy to nie ona przygotowała projekt. Zlecenie może być przedstawione dopiero po faktycznym rozpoczęciu procesu.

2. Każda z umawiających się Stron, która nie utworzy lub nie wyznaczy instytucji przekazującej, może w skierowanym do Sekretarza Generalnego Rady Europy

oświadczeniu wskazać, która spośród jej instytucji będzie uważana za instytucję sądową w sensie wyrażonym we wcześniejszej części.

3. Dwie lub kilka umawiających się Stron może podjąć decyzję w sprawie stosowania zasad niniejszej Konwencji pod względem wzajemnych stosunków i zleceń instytucji niesądowych. Tekst takiego porozumienia powinien być przekazany Sekretarzowi Generalnemu Rady Europy.

Artykuł 4

Treść zlecenia na udzielenie informacji

1. W zleceniu na udzielenie informacji powinna być wskazana przedstawiająca jej instytucja sądowa i charakter sprawy. Jak najdokładniej musi być w nim wskazane, o jaką proszą się informacje, dotycząca prawa danego państwa, gdy zaś w państwie tym obowiązuje kilka systemów prawnych, należy wskazać ten system prawny, co do którego potrzebna jest informacja.

2. W zleceniu powinny też być podane fakty, niezbędne do prawidłowego zrozumienia sensu prośby, oraz doktrynę i konsekwentnie sformułować odpowiedź. Gdy trzeba wyjaśnić istotę zlecenia, to mogą być załączone kopie dokumentów.

3. W zleceniu mogą też być zawarte inne kwestie niż wskazane w części 1 artykułu 1, uzupełniające podane w zleceniu kwestie zasadnicze.

4. W przypadku, gdy zlecenie przygotuje instytucja niesądowa, do niego musi być załączona decyzja tej instytucji, potwierdzająca zlecenie.

Artykuł 5

Przekazanie zleceń na udzielenie informacji

Agencja przekazująca, gdy zaś jej nie ma, to instytucja sądowa, która przygotowała zlecenie, powinna bezpośrednio przekazać zlecenie na udzielenie informacji dla agencji przyjmującej danego państwa.

Artykuł 6

Instytucje, upoważnione do przygotowania odpowiedzi

1. Agencja przyjmująca po otrzymaniu zlecenia na udzielenie informacji może przygotować odpowiedź albo sama, albo przekazać zlecenie innej państwowej czy oficjalnej instytucji.

2. Agencja przyjmująca w pewnych przypadkach lub z przyczyn, związanych z administrowaniem, może przekazać zlecenie instytucji prywatnej lub wykwalifikowanemu prawnikowi dla przygotowania odpowiedzi.

3. Jeżeli stosowanie poprzednich części związane jest z wydatkami, to agencja przyjmująca przed podjęciem czynności omówionych we wspomnianych częściach, powinna wskazać instytucji, która przygotowała zlecenie, instytucję prywatną lub wykwalifikowanego prawnika, któremu zostanie przekazane zlecenie, możliwe najdokładniej poinformować wspo-

mnianą instytucję o ewentualnych wydatkach i poprosić o jej zgodę.

Artykuł 7

Treść odpowiedzi

Celem odpowiedzi jest podanie instytucji sądowej, która przygotowała zlecenie, obiektywnej i bezstronnej informacji o prawie państwa, któremu przedstawiono zlecenie. W razie potrzeby, w odpowiedzi powinny być podane odpowiednie teksty prawne i postanowienia sądu. Po to, aby instytucja prosząca otrzymała jak najdokładniejszą informację, do odpowiedzi mogą być załączone dodatkowe dokumenty, takie jak wyświadczenia z prac doktrynowych i "travaux préparatoires". Mogą być również załączone komentarze wyjaśniające.

Artykuł 8

Konsekwencje odpowiedzi

Udzielana w odpowiedzi informacja nie jest obowiązująca dla instytucji, która przygotowała zlecenie.

Artykuł 9

Przekazanie odpowiedzi

Agencja przyjmująca powinna skierować odpowiedź do agencji przekazującej w tym przypadku, jeżeli ona sama przekazała zlecenie, albo do instytucji sądowej w tym przypadku, gdy ona bezpośrednio lub listownie przysłała zlecenie.

Artykuł 10

Powinność odpowiedzi

1. Agencja przyjmująca, której przekazano zlecenie, z wyjątkiem przypadków, przewidzianych w artykule 11, powinna, zgodnie z artykułem 6, podjąć czynności, związane z jego wykonaniem.

2. W tym przypadku, gdy odpowiedź przygotowało nie agencja przyjmująca, zobowiązana jest ona do zapewnienia, by przestrzegano warunków artykułu 12.

Artykuł 11

Wyjątek w powinności odpowiedzi

Dane państwo może odmówić wykonania zlecenia na udzielenie informacji, gdy sprawa, co do której potrzebna jest informacja, wiąże się z jego interesami albo uważa ono, że odpowiedź naruszałaby jego suwerenność lub bezpieczeństwo.

Artykuł 12

Ograniczenie czasu przygotowania odpowiedzi

Odpowiedź na zlecenie w sprawie udzielenia informacji powinna być przygotowana w możliwie najkrótszym czasie. W tym przypadku, gdy przygotowanie odpowiedzi wymaga dłuższego czasu, agencja przyjmująca powinna poinformować o tym proszącą instytucję innego państwa i, jeżeli jest to możliwe, podać przybliżoną datę, kiedy odpowiedź zostanie przekazana.

Artykuł 13

Informacja dodatkowa

1. Agencja przyjmująca i, zgodnie z artykułem 6, upoważniona przez nią do udzielenia odpowiedzi instytucja lub osoba mogą poprosić

instytucję, która przygotowała zlecenie, o udzielenie dodatkowej informacji, niezbędnej do przygotowania odpowiedzi.

2. Agencja przyjmująca powinna przekazać prośbę o dodatkową informację w tym trybie, jaki wskazano w artykule 9, regulującym przekazanie odpowiedzi.

Artykuł 14

Język

1. Zlecenie na udzielenie informacji oraz załączniki do niego powinny być przygotowane w oficjalnym używanym w danym państwie języku albo jednym z nich, lub musi być załączone tłumaczenie na ten język. Odpowiedź powinna być przekazana w języku danego państwa.

2. Dwie lub kilka umawiających się Stron mogą porozumieć się, że we wzajemnych stosunkach nie będą przestrzegały zasad wcześniejszej części.

Artykuł 15

Wydatki

1. Zlecenie na udzielenie informacji nie może być przytępną opłat lub wydatków, z wyjątkiem wydatków, przewidzianych w części 3 artykułu 6, które powinno pokryć państwo, przedstawiające zlecenie.

2. Dwie lub kilka umawiających się Stron mogą porozumieć się, że we wzajemnych stosunkach nie będą przestrzegały zasad wcześniejszej części.

Artykuł 16

Państwa federacyjne

W państwach federacyjnych funkcje agencji przyjmującej, które nie zostały omówione w punkcie a) części 1 artykułu 2, mogą być ze względów konstytucyjnych powierzone innym instytucjom państwowym.

Artykuł 17

Uprawnoczenie Konwencji

1. Niniejsza Konwencja może podpisać członkowie Rady Europy. Musi ona być ratyfikowana lub potwierdzona. Pisma ratyfikacyjne i dokumenty potwierdzające zostają zdeponowane u Sekretarza Generalnego Rady Europy.

2. Niniejsza Konwencja wchodzi w życie po trzech miesiącach od daty, gdy zostało zdeponowane trzecie pismo ratyfikacyjne lub dokument potwierdzający.

3. W każdym państwie, które podpisało Konwencję, a następnie ją ratyfikowało czy potwierdziło, Konwencja wchodzi w życie po trzech miesiącach od daty, gdy zostało zdeponowane jej pismo ratyfikacyjne lub dokument potwierdzający.

Artykuł 18

Przystąpienie państwa, które nie jest członkiem Rady Europy

1. Po wejściu w życie niniejszej Konwencji Komitet Ministrów Rady Europy może zaprosić państwa, nie będące członkami Rady Europy, do przystąpienia do niej.

2. Takie przystąpienie odbywa się poprzez zdeponowanie u Sekretarza Generalnego Rady Europy

pism o akcesie, które wchodzi w życie po trzech miesiącach od daty ich zdeponowania.

Artykuł 19

Dostosowanie terytorium

1. Każda umawiająca się Strona w trakcie ratyfikowania, potwierdzania lub przystąpienia do niniejszej Konwencji może wskazać terytorium lub terytoria, na których będzie stosowana Konwencja.

2. Każda umawiająca się Strona w trakcie ratyfikowania, potwierdzania lub przystąpienia do niniejszej Konwencji, czy też nieco później może oświadczyć, powiadamiając o tym Sekretarza Generalnego Rady Europy, że Konwencja będzie stosowana na innym, wskazanym w oświadczeniu terytorium lub terytoriach, za których stosunki międzynarodowe ona odpowiada, czy też za które podejmuje między narodową odpowiedzialność prawną.

3. Wszystkie oświadczenia, złożone zgodnie z poprzednią częścią, mogą być odwołane względem wyszczególnionych terytoriów, przestrzegając procedur, przewidzianych w artykule 20 niniejszej Konwencji.

Artykuł 20

Okres działania i denonsowanie Konwencji

1. Okres działania Konwencji nie jest ograniczony.

2. Każda umawiająca się Strona może denonsować niniejszą Konwencję, powiadamiając o tym Sekretarza Generalnego Rady Europy.

3. Takie denonsowanie staje się prawomocne po upływie sześciu miesięcy od dnia, gdy Sekretarz Generalny otrzymał takie zawiadomienie.

Artykuł 21

Funkcje Sekretarza Generalnego Rady Europy

Sekretarz Generalny Rady Europy zawiadamia wszystkie państwa członkowskie Rady Europy o:

a) każdym podpisaniu;
b) zdeponowaniu każdego pisma ratyfikacyjnego, dokumentu potwierdzającego lub o przystąpieniu;
c) każdej dacie uprawnienia niniejszej Konwencji w myśl jej artykułu 17;

d) każdym otrzymanym zawiadomieniu w myśl zasad części 2 artykułu 1, części 3 artykułu 2, części 2 artykułu 3 oraz części 2 i 3 artykułu 19.

e) każdym zawiadomieniu w myśl zasad artykułu 20 i każdej dacie uprawnienia denonsowania.

Potwierdzając to, wyposażyć w odpowiednie pełnomocnictwa podpisani niżej podpisali niniejszą Konwencję.

Sporządzone w dniu 7 czerwca 1968 r. w Strasburgu w językach francuskim i angielskim. Obydwa teksty są autentyczne i stanowią jeden egzemplarz, który będzie przechowywany w archiwach Rady Europy. Sekretarz Generalny Rady Europy powinien przesłać potwierdzone odpisy każdemu sygnatariuszowi i państwu, które zgłosiło swój akces.

(Zam. 388)

Jutro początek triduum paschalnego

Triduum paschalne, czyli trzydniowy obchód trwający od Wielkiego Czwartku wieczorem do Niedzieli Zmartwychwstania. Obchód świętego triduum paschalnego rozpoczyna Msza św. Wczorzy Pańskiej, celebrowana w godzinach wieczornych. Msza św. gromadzi całą miejscową wspólnotę, a jej kapłani konsekrują ją dla ukazania jedności ofiary Chrystusa, kapłaństwa i całego ludu Bożego. Stąd motywem przewodnim tej Mszy św. jest jedność wszystkich w Chrystusie, a źródłem jej jest miłość i pokorna służba, na co wskazuje zarówno Ewangelia, jak i obrzęd umywania nóg. Po Mszy św. przenosi się Najświętszy Sakrament do tzw. ciemnicy, co stanowi pamiątkę modlitwy Jezusa w Ogrodzie Oliwnym. Jego pojmania i uwięzienia.

Wielki Piątek jest jednym dniem w roku, w którym nie celebrować się Mszy św. Liturgia Wielkiego Piątku składa się z czterech części: 1) liturgii słowa, obejmującej czytania o cierpieniach i ofierze Chrystusa oraz opis Męki Pańskiej według św. Jana, 2) uroczystej modlitwy powszechnej za Kościół oraz za zbawienie całego świata, 3) adoracji Krzyża zajmującej miejsce liturgii eucharystycznej, podczas której śpiewa się pieśni o krzyżu i miłości Boga do swego ludu, 4) Komunii św. uczestników liturgii z darów konsekrowanych w Wielki Czwartek, poprzedzonej Modlitwą Pańską.

W Polsce, jak też i na Litwie, istnieje zwyczaj przenoszenia w uroczystej procesji Najświętszego Sakramentu w monstrancji, osłoniętej białym welonem, do Grobu Pańskiego, gdzie Chrystus jest adorowany przez wiernych aż do rozpoczęcia liturgii Wigilii Wielkanocnej.

Wielka Sobota jest dniem, w którym nie sprawuje się liturgii w ciągu dnia. Wierni w ten dzień nawiedzają Groby Pańskie. W Wielką Sobotę śpiewać się pokamy na stół świętą. Liturgia sprawowana wieczorem należy już do obchodów Niedzieli Wielkanocnej, którą rozpoczyna Wigilia Wielkanocna.

Przygotował Jan LEWICKI

POLISH AIRLINES

LOT

WILNIUS, ROKUŃSKIE KLAS 2

HOTEL SKYDYS, PORT LOTYNYCZ

NR72

ZAPRASZAMY NA REJS

WILNO - WARSZAWA - WILNO

Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM DO KANADY I USA



(Zam. 253)

INFORMACJA I REZERWACJA: WILNIUS 26-08-19.



Panu Ryszardowi MACIEJKIANOWI

z okazji dnia Imienin oraz ponownego wyboru na stanowisko prezesa ZPL najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, pogody ducha, owocnej pracy społecznej dla dobra rodaków, szczęścia rodzinnego oraz wszelkiej pomyślności —

składa zespół "Rudomianka" (Zam. 432)

Niedrogo sprzedajemy świeży cement w workach i ruberoid RKP-350 I RKK-400.

Vilnius, tel.: 42-46-31, 41-96-94.

(Zam. 402)

SPRZEDAM

4-pokojowe mieszkanie na Karolinkach. Cena 23500.

Tel.: 61-52-29.

(Zam. 413)



W tej smutnej chwili dzielimy ból naszej Drogiej Koleżanki Ewy WARŻAGOLIS z powodu zgonu jej Męża.

Grono pedagogiczne Wileńskiej Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego



Serdeczne wyrazy współczucia pani Elżbiecie WARŻAGOLIS z powodu śmierci Ojca

składają wychowankowie klasy 12a Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli



Dzielimy ból koleżanki Marii GIERASIMOWICZ z powodu zgonu ukochanej Matki.

Grono nauczycieli Szumskiej Szkoły Podstawowej

ZAPRASZAMY na kursy kierowców kategorii A, B, C, BC, E. Zaopatrzymy w literaturę. Vilnius, tel. 51-22-55. (Zam. 400)

SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie w Boltupia. Cena 17.500. Tel.: 61-52-39. (Zam. 414)

Zdjęcia weselne — to pamiątka na całe życie. Tel.: 26-42-14. (Zam. 248-D)

Przedsiębiorstwo "Antarktis" na prawia łódki w Wilnie, jego okolicach i na działkach. Gwarancja — 1 rok. Vilnius, tel.: 75-24-79, 46-71-78. (Zam. 258-D)

SPRZEDAM używaną łódkę "Ładoga". Tel.: 22-87-50. (Zam. 248-D)

SPRZEDAM nowy i używany sprzęt rolniczy. Tel.: (8-22) 543-324, 237-527. (Zam. 247-D)

20 kwietnia br. o godz. 13 i 17 w Pałacu Związków Zawodowych ODBĘDĄ SIĘ JUBILEUSZOWE KONCERTY poświęcone 15-leciu zespołu

"WILEŃSZCZYNA"

W programie — "Wesele wileńskie" (nowa wersja).

Bilety w cenie od 2 do 8 litów są do nabycia w księgarni "Przyjaźń", al. Giedymina 6 we wtorek i czwartki od godz. 17. W niedzielę 14 kwietnia przy kościele Św. Ducha. Zgłoszenia grupowe (dla uczniów i studentów po 2 Lt) przyjmowane są pod tel. 61-58-49, 74-16-91.

Komitet organizacyjny (Zam. 425)

Zagraj i wygraj!

BINGO

Salon czynny codziennie

od 14 do 6 rano.

Ul. Vilniaus 10/16, tel. 62-01-86, Wilno

To przypadek, gdy... mężczyźni stają się prawdziwymi mężczyznami.

Biopotensor "EROS"

— to miniaturowy przyrząd kieszeniowy, przeznaczony do pobudzania funkcji seksualnych, zwiększania potencji płciowych.

W Wilnie, apteka "Gediminas", al. Giedymina 27, tel. 61-46-08;

apteka "Fardena" ul. Architektów 184, tel. 45-68-11;

apteka w Sołecznikach, Trakach, Elektrach, Szymonach.

Konsultacje: (8-27) 74-63-71. (Zam. 329)

HANDLUJEMY

miekkimi meblami "Zagiris" (1750-1950 Lt), "Gahr" (1750-1950 Lt), "Stella" (1260-1390 Lt), "Emma" (1260-1390 Lt). Duży wybór tkanin obiciowej, bezpłatna dostawa. Ul. Rotundo 4a, Vilnius, tel.: 22-36-68, 73-51-50 (wieczorem). (Zam. 428)

Skupujemy brylanty, wyroby jubilerskie.

złoto, platynę, pallad, srebro. Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26 15 98

BRITANTAS Jubilerski sklep czynny codziennie. Skupujemy złoto, platynę, srebro, pallad, brylanty i wyroby jubilerskie. Vilnius, tel. 22-23-23

KALENDARIUM

- * Środa (3.IV) jest 95 dniem 1996 r. Do końca roku 272 dni.
- * Znak Zodiaku — Baran.
- * Imieniny: Benigny, Pankratego, Ryszarda.
- * Wschód Słońca — 6.46 zachód — 20.00. Długość dnia 13 godz. 14 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 3 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, nieduże opady. Wiatr wschodni, północno-wschodni, umiarkowany. Temperatura 13 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady śniegu z deszczem. Temperatura w nocy około 0 stopni, w dzień 1-6 stopni ciepła.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA "Spauda"

Redaktor naczelny

Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Kod 67218

ISSN 1392-0405

SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon solecznicki — 52-780.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Krystyna ADAMOWICZ

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.